

Nie ma czasu na odpoczynek, choć Giallorossim przydałoby się zdecydowanie kilka dni więcej na refleksję. Znajdujący się w kryzysie zespół Romy podejmie w środowy wieczór beniaminka z Frosinone, szukając pierwszej wygranej od pięciu oficjalnych potyczek. Według mediów będzie to jedna z ostatnich czas na uratowanie swojego stołka Di Francesco, choć największe egzaminy przyjdą w następnych meczach. Na razie Giallorossi muszą ograć jeden z najśłabszych zespołów ligi, a że nie musi to być łatwe pokazały ostatnie potyczki z Chievo i Bologną. Zapowiada się kolejne spotkanie z cyklu tym razem musi być komplet punktów.

W środowy wieczór dojdzie do trzeciej potyczki zespołów w Serie A. Poprzednie mecze miały miejsce w sezonie 2015/2016, gdy Frosinone debiutowało w najwyższej klasie rozgrywkowej. Na początku sezonu na starym Stadio Matusa Giallorossi wygrali 2-0 dzięki trafieniom Iago Falque i Iturbe. Wówczas jeszcze na ławce siedział Rudi Garcia. W drugiej rundzie, prowadzona już przez Luciano Spallettiego Roma, wygrała u siebie 3-1 dzięki golom El Shaarawyego, Pjanica i Nainggolana. Była to pierwsza wygrana obecnego trenera Interu w trzecim meczu (po remisie z Veroną i Juventusie) po ponownym objęciu Romy, z której zwolniony został chwilę wcześniej wspomniany wcześniej francuski trener, po fatalnych wynikach. Zwycięstwo z Frosinone rozpoczęło serię siedemnastu spotkań do końca sezonu bez przegranej (trzy zwycięstwa i dwa remisy).

Czy i tym razem potyczka z "Kanarkami" będzie punktem zwrotnym sezonu? Jedno w tym rozważaniu się nie zgadza. Przy poprzedniej wygranej mieliśmy efekt nowej miotły, ze zwolnionym wcześniej Garcia, gdzie wyglądało jakby zespół grał przeciwko niemu. Tym razem trener jest nadal ten sam, a drużyna wyraźnie nie gra tak jakby sobie życzył. Na konferencjach prasowych i w wypowiedziach pomeczowych powtarzane są te same frazy o tym, że gracze muszą wykazywać więcej determinacji, złości sportowej, więcej biegać, tymczasem efekty na boisku są zgoła inne niż to o czym mówi trener. Przykładem takiej a nie innej gry jest większość meczów z tego sezonu. Poza drugą połowę ze spotkania z Atalantą (po pierwszej katastrofalnej odsłonie), a także poza fragmentami meczu z Torino, w grze Romy nie broni się nic. Apogeum tego wszystkiego otrzymaliśmy po przerwie na reprezentację, gdy gracze najpierw nieomal przegrali z Chievo, potem przeszli obok meczu w Madrycie, a następnie skompromitowali się w Bolonii przeciwko drużynie, która we wcześniejszych czterech spotkaniach ligowych gola nie zdobyła. Wystarczyło proste "nawinięcie" dwójki kryjących graczy Romy, którzy nie ruszyli do piłki tak jak powinni, a także proste trzy podania na kontrę, aby zatopić zespół Di Francesco. W ten sposób Roma zaliczyła piąte oficjalne spotkanie bez wygranej, w tym czwarte w lidze i znalazła się w głębokim kryzysie. Tak głębokim, że zaraz po meczu zdecydowano się na zarządzenie zamkniętego zgrupowania w Trigorii.

Nic dziwnego. Pięć punktów ugranych w pierwszych pięciu kolejkach - i to z nie najmocniejszymi przecież rywalami - to najgorszy start amerykańskiej Romy, gorszy niż te z Zemanem i Luisem Enrique na ławce. Po raz ostatni zespół wystartował w ten

sposób w drugim sezonie z Ranierim na ławce (2010/2011). Tak głęboki kryzys zespołu miał po raz ostatni miejsce w grudniu 2015 roku i wówczas po raz ostatni zarządzono taki zamknięty obóz treningowy w Trigorii (po pucharowej przegranej ze Spezią). Nie przyniosło to żadnego skutku, gdyż zespół grał tak samo i jedynym wyjściem z sytuacji, słusznym jak się okazało, była zmiana trenera. Dziś, co nieuchronne, media również mówią o tym coraz częściej. W prasie pojawiają się nazwiska Conte, Paulo Sousa, Montelli, Blanca (był już kuszony przez Giallorossich zimą 2013 roku, co potwierdził, ale nie chciał się zgodzić na półroczny kontrakt), a coraz częściej również Roberto Donadoniego. W prasie pisze się też o konflikcie na linii Monchi-Pallotta. Tym razem, według mediów, prezydent chce zatrzymać aktualnego trenera, z kolei dyrektor sportowy rozgląda się za zmianą. Inne media donoszą z kolei o tym, że jeśli odejdzie Di Francesco, wówczas gotowy jest się podać do dymisji Monchi. Oczywiście większość to wieści wyssane z palca, choć nie można ukrywać, że trener Giallorossich ma przed sobą być może najważniejsze egzaminy w życiu. Potyczka z Frosinone może doprowadzić do jego bezpośredniego zwolnienia (w przypadku wygranej). Same zwycięstwa z kolei nie polepszy jego słabych notowań. Na umocnienie swojej pozycji w klubie będzie musiał zapracować dopiero w sobotę (Lazio) i wtorek (Viktoria Pilzno).

Nie najlepsze nastroje panują też w obozie środowych rywali Giallorossich. Zespół Frosinone, który dostał się do Serie A z baraży (wygrana z Palermo), staje, podobnie jak trzy lata temu do walki o utrzymanie w lidze. Poprzednio ta sztuka się udała i także teraz rokowania nie są najlepsze. Na razie podopieczni Longo zdobyli tylko jeden punkt i gdyby nie kara kara minus trzech oczek, zajmowałiby ostatnie miejsce w tabeli. Zespół rozpoczął sezon od wyjazdowej porażki 0-4 z Atalantą, aby następnie zremisować bezbramkowo z Bologną. To było jedyne spotkanie, w którym Frosinone zdobyło punkt. Potem drużyna przegrała trzy kolejne potyczki, 0-1 z Lazio, 0-5 z Sampdorią i 0-2 z Juventusem. Podobnie jak Bologna przed poprzednią kolejką i przed meczem z Romą, tak teraz Gialloazzurri nie mają jeszcze na koncie żadnego zdobytego gola. Zespół nie trafił ani razu w pięciu ligowych meczach, tracąc przy tym aż dwanaście bramek. Z taką grą w obronie i w ataku będzie naprawdę ciężko o historyczne utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Do tego dochodzą fatalne występy na wyjazdach. Licząc sezon 2015/2016 i obecny, zespół "Kanarków" wygrał w historii 2 wyjazdowe spotkania, 3 zremisował i 16 przegrał. W osiągnięciu celu Frosinone, jakim jest utrzymanie, ma pomóc zaciąg z mercato. Beniaminek Serie A bazował latem na wielu wypożyczeniach. Do najciekawszych nazwisk należą Molinaro z Torino, Crisetig z Bologny, Pinamonti z Interu, Sportiello z Atalanty, Perica i Hallfredsson z Udinese, Goldaniga z Sassuolo i wreszcie Joel Campbell, niedoszły wielki talent Arsenalu, który szalał po brazylijskich boiskach w barwach Kostaryki na Mundialu w Brazylii w 2014 roku. Dziś jest piłkarzem włoskiego beniaminka i do tej pory zagrał 110 minut, bez zdobytej bramki.

Forma Romy:

23.09.2018, 5 kolejka Serie A: Bologna - ROMA 2-0

19.09.2018, Liga Mistrzów: Real - ROMA 3-0

16.09.2018, 4 kolejka Serie A: ROMA – Chievo 2-2 (El Shaarawy, Cristante)

06.09.2018, Sparing: Benevento – ROMA 2-1 (Bucri)

31.08.2018, 3 kolejka Serie A: Milan – ROMA 2-1 (Fazio)

Forma Frosinone:

23.09.2018, 5 kolejka Serie A: FROSINONE – Juventus 0-2

16.09.2018, 4 kolejka Serie A: FROSINONE – Sampdoria 0-5

07.09.2018, Sparing: FROSINONE – Ternana **4-1** (Ciofani, Ghiglione, Birghenti, Chibsah)

02.09.2018, 3 kolejka Serie A: Lazio – FROSINONE 1-0

26.08.2018, 2 kolejka Serie A: FROSINONE – Bologna 0-0

W związku z ostatnimi słabymi wynikami, ciągłymi zmianami i rotacjami w składzie, a także takimi decyzjami jak brak powołania dla Karsdorpa, trudno jest wytypować jedenastkę na środowy pojedynek. Pewniakiem wydaje się być Olsen. Pewniakami byłiby też De Rossi i Dzeko, ale i jeden i drugi są zmęczeni i wydaje się, że odpoczną przed sobotnim meczem z Lazio i spotkaniem w Lidze Mistrzów, szczególnie że Bośniak nie wykazuje dodatkowo zbyt dużej chęci do gry, podobnie jak wielu jego kolegów. Di Francesco potwierdził, że rozważy rotację między Schickiem i Dzeko w związku z nadchodzącymi derbami i Ligą Mistrzów i wydaje się, że szansę z Frosinone otrzyma Czech. Na lewą stronę defensywy powinien wrócić Kolarov. Od pierwszej minuty zagra być może forsowany na siłę, gdy jest zdrowy, Pastore. "Potrzebni są bardziej mężczyźni niż piłkarze", powiedział po porażce z Bologną Di Francesco. Zatem w środowy wieczór przekonamy się kto nimi jest zdaniem trenera i czy jego wybory będą właściwe.

Przypuszczalny skład Romy:

Olsen

Florenzi Manolas J.Jesus Kolarov

Pellegrini Nzonzi Pastore

Under Schick El Shaarawy

Kontuzjowani: Perotti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Frosinone:

Sportiello

Godaniga Salamon Capuano

Zampano Chibsah Cassata Hallfredsson Molinaro

Campbell Perica

Kontuzjowani: Paganini, Gori , Dionisi , Ardaiz , Maiello,

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- środowy mecz poprowadzi **Marco Di Bello**, który sędziował do tej pory siedem meczów Romy. Sześć z nich Giallorossi wygrali, a jeden zremisowali. Jedna wygrana i jedna porażka to z kolei bilans Frosinone,
- Eusebio Di Francesco mierzył się cztery razy z Frosinone, trzy mecze wygrał, a jeden przegrał (jako trener Sassuolo i Pescara),
- Di Francesco nie mierzył się z nigdy z Moreno Longo, a trener Frosinone nie grał nigdy przeciwko Giallorossim,
- Roma jest zespołem z najwyższą liczbą strzelców w tym sezonie (siedmiu graczy), choć nie ma ani jednego piłkarza, który zdobyłby więcej niż jednego gola, ,
- 1,76 punktu Di Francesco w meczach domowych to drugi najgorszy wynik w amerykańskiej erze. Mniej punktów na Olimpico zespół zdobywał tylko za Zemana (1,64),
- Giallorossi mają 17 obronę w tym sezonie. Tylko Frosinone, Chievo i Genoa straciły więcej bramek. Zespół Di Francesco pozwolił rywalom na zdobycie 9 goli w 5 meczach.

Dotychczasowe spotkania:

12.09.2015 Frosinone – ROMA 0-2 (Falque, Iturbe)

30.01.2016 ROMA – Frosinone 3-1 (Nainggolan, El Shaarawy, Pjanic - Ciofani)

Autor: abruzzo